

Brytyjski rząd tuszował łamanie praw człowieka w Etiopii

11 września 2015

Rząd Wielkiej Brytanii próbował ukryć przypadki poważnego łamania praw człowieka w Etiopii, aby uspokoić swoich partnerów z Addis Abeby” – ujawniło najnowsze dochodzenie Survival International, międzynarodowego ruchu na rzecz praw ludności tubylczej.

Kluczowi donatorzy na rzecz pomocy Etiopii, w tym brytyjskie DFID (Brytyjski Departament Rozwoju Międzynarodowego), USAID (Amerykańska Agencji ds. Rozwoju Międzynarodowego) oraz Unia Europejska wysłały dwie misje do Doliny Omo na południu kraju w sierpniu 2014 roku, w celu zbadania czy tamtejsze plemiona były siłowo usuwane ze swojej ziemi, aby zrobić miejsce dla komercyjnych plantacji. Brytyjskie władze odmówiły upublicznienia raportu z misji, na podstawie prawa o wolności dostępu do informacji (Freedom of Information Act) twierdząc, że ujawnienie zawartych w nim faktów mogłoby zaszkodzić stosunkom międzynarodowym. Wówczas organizacja Survival International zwróciła się do Unii Europejskiej, która zgodziła się na zdjęcie klauzury tajności krążących od miesięcy wokół raportów.

Z treści raportów wynika, że:

1. Rząd Etiopii nie uzyskał zgody plemion z dolnej części Doliny Omo na ich przesiedlenie.
2. Rząd Etiopii naciskał na lokalnych mieszkańców i groził im – w niektórych przypadkach opuścili oni swoje ziemie w obawie o zdrowie i życie.
3. Członkowie jednej z plemiennych grup w groźbie pod swoim

adresem usłyszeli, że „jeśli wrócą w przyszłym roku, to rząd zabije ich i skończy z nimi”.

4. Przejmowanie ziemi związane z wielkimi plantacjami uniemożliwia plemionom wypas i hodowlę na ich rodowych terytoriach, od których zależy biologiczne i kulturowe przetrwanie; potrzebują one również dostępu do ziem położonych nad brzegami rzeki, służących uprawie roślin.

5. Przesiedleńcom nie zapewniono po dyslokacji spodziewanych warunków życia. Autorzy raportu piszą, że „sytuacja podczas naszej wizyty była godna ubolewania. Brak urządzeń sanitarnych sprawia, że mieszkańcy cierpią z powodu chorób takich jak krwawa biegunka, malaria i nie określone bóle głowy. Mimo tragicznych warunków w jakich żyją, mieszkańcy mówią, że rząd nie pozwala doprowadzonym do ubóstwa i osłabionym grupom opuścić tego miejsca”.

6. Wytyczne donatorów mające na celu zagwarantowanie, że przesiedleńcy będą traktowani zgodnie z prawem międzynarodowym zostały rutynowo zignorowane.

Survival International wzywało międzynarodowych darczyńców, aby zamrozili dalszą pomoc dla projektów w dolnej części Doliny Omo, dopóki przypadki łamania praw człowieka nie zostaną powstrzymane, ale praktycznie żadne działania nie zostały podjęte. Brytyjski budżet pomocowy dla Etiopii na lata 2014-2015 przekracza 360 mln euro.

Elizabeth Hunter odpowiadająca za kampanię Survival International w Afryce w komentarzu do ujawnionych treści raportu powiedziała: „Zbadanie zarzutów dotyczących łamania praw człowieka w Dolinie Omo zajęło DFID prawie dwa lata. Raporty, których przeczytaniu przez brytyjską opinię publiczną próbowano desperacko zapobiec, pokazują, jak daleko idzie próba ukrycia przypadków łamania praw człowieka przez reżim, który odbiera setki milionów funtów pomocy z pieniędzy brytyjskich podatników. Chociaż całe plemiona są narażone na

przemoc, zniszczenie domów i środków życia, a także kradzież ziemi na oszałamiającą skalę, to rząd Wielkiej Brytanii przymyka na to oko w imię doraźnych korzyści politycznych i gospodarczych”.

Plemienna populacja Doliny Omo wynosi około 200 tysięcy ludzi. Duża jej część cierpi z powodu brutalnych represji, przymusowych przesiedleń i uprzedzeń ze strony etiopskiego rządu, który postrzega rdzennych mieszkańców południa kraju jako “zacofanych” i wymagających “modernizacji”. Utrata ziemi i zasobów gospodarczych przez – w dużej mierze samowystarczalne wspólnoty – może doprowadzić do katastrofy humanitarnej, natomiast napływ do regionu nawet 500 tysięcy pracowników, którzy znajdą zatrudnienie na przemysłowych plantacjach, znacznie zwiększy prawdopodobieństwo konfliktu. W marcu 2015 roku organizacja Survival International otrzymała niepokojące raporty mówiące, że członkowie małego plemienia Kwegu głodują z powodu zniszczenia ich lasów oraz destrukcji środowiska rzeki Omo w następstwie budowy tamy Gible III i powiązanych z nią systemów nawadniających.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Zdjęcie: Survival International

Źródło: WolneMedia.net